



## Litania Miast



tekst

**JULIA MARKOWSKA**

redaktor wydania

# W dialogu ze świętymi

Nie latają 30 centymetrów nad ziemią i nie noszą aureoli. Mają swoje problemy, czasem się zdenerwiają, czasem zwątpią. Jednego są pewne. Chcą oddać życie Panu Bogu. W naszej diecezji znalazły się trzy kobiety, które chcą być dziewicami konsekrowanymi. Pracują, płacą czynsz borykają się z codziennością. Najważniejszą osobą w ich życiu jest Pan Jezus, ich Oblubieniec. Kim są te odważne kobiety? Zapraszam do lektury na stronach VI-VII.



KAROLINA PAWŁOWSKA

Litania Miast to zaproszenie nie tylko dla młodych, by poszukiwać drogi do świętości

## krótko

### Bez dymka

#### KOŁOBRZEG.

Radni miejscy jednogłośnie przyjęli uchwałę w sprawie stref wolnych od tytoniu. Jeżeli wojewoda nie zakwestionuje jej to nie będzie można palić na plaży, przystankach komunikacji publicznej, placach zabaw dla dzieci, boiskach szkolnych, obiektach sportowych oraz w amfiteatrze. Za palenie w miejscach oznaczonych specjalnymi tabliczkami palacze zapłacą 100 złotych.

Po raz drugi słupszczanie wzięli udział w spotkaniu modlitewnym, odbywającym się równolegle w kilkunastu miastach Polski. Jego celem jest **świadome przeżywanie uroczystości Wszystkich Świętych.**

Mimo zimna mieszkańcy miasta stawili się na Starym Cmentarzu, by na wspólnej modlitwie rozważać tajemnicę obcowania świętych i prosić o błogosławieństwo dla miast i mieszkańców. – Chodzi o oddanie czci świętym, ale też poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, jak rozumiemy ich obecność i pomoc, której doświadczamy. Nawiązanie swoistego dialogu ze świętymi. A także poszukiwania wzorów i świętości, która powinna być w nas – wyjaśnia ks. Mariusz Borcz, wikariusz słupskiej parafii mariackiej, inicjator akcji w mieście.

Każde z miast uczestniczących w Litaniu poprzez obraz, słowo

i muzykę przedstawiało osobę związaną z danym regionem, która w swoim życiu kierowała się ideałami chrześcijańskimi i występowała w obronę wiary.

– Ta modlitwa, gromadząca szczególnie młode pokolenie, uświadamia nam głód wielkich postaci w naszym życiu – mówi bp Krzysztof Zadarko.

W Słupsku przywołano postać błogosławionego męczennika II wojny światowej, Bronisława Kostkowskiego, którego pierwsze lata życia są związane z miastem.

– Z tego słupskiego środowiska wyniósł pragnienie oddania się całkowicie Bogu. To pragnienie zrealizowało się ostatecznie w Dachau,

gdzie pisał do rodziców, i ostatecznie do nas wszystkich – prędeż pragnę umrzeć niż zdradzić Boga, niż zdradzić kapłaństwo, niż zdradzić Ojczyznę. To pragnienie dzisiaj niech wybrzmi w naszych sercach na nowo, z nową siłą – zaapelował bp Krzysztof Zadarko.

Po prezentacjach miast biorących udział w Litaniu za pośrednictwem łączy telewizyjnych połączyli się z Domem Arcybiskupów Krakowskich, skąd kard. Stanisław Dziwisz przekazał „papieskie światło nadziei”. Zapłonęły przyniesione pochodnie i znicze, którymi uczestnicy spotkania w procesji światła upamiętnili zmarłych mieszkańców miasta.

Litania Miast jest owocem szerokiej współpracy różnych środowisk: słupskich parafii, szkół, wspólnot i ruchów młodzieżowych oraz lokalnych instytucji i przedsiębiorstw.

**Karolina Pawłowska**

## Nowa struktura, nowe możliwości



**Członkowie stowarzyszenia przekonują, że diecezjanie odczują korzyści ze zmian**

**DIECEZJA.** Po wielu latach starań zmieniła się struktura „Civitas Christiana” w naszej diecezji – mówi z dumą Ryszard Pilich, szef oddziału. – Został utworzony oddział okręgowy, na który składają się oddziały w Koszalinie, Słupsku, Szczecinku, Świdwinie, Pile, Białogardzie i Miastku. Dzięki

temu struktura stowarzyszenia pokrywa się z obszarem diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Do tej pory musieliśmy „mieścić się” w strukturze administracyjnej państwa. Bardzo to utrudniało naszą działalność i uniemożliwiało realizowanie projektów w ramach całej diecezji – tłumaczy działacz. Jak zapewniają członkowie stowarzyszenia, diecezjanie odczują pozytywne aspekty tych zmian. Umożliwią one bowiem bardziej zintegrowane działania dotychczasowych oddziałów i korzystanie w większym zakresie z pieniędzy unijnych na realizację projektów. Oddział okręgowy „Civitas Christiana” ma 364 członków. Misją stowarzyszenia jest kształtowanie rzeczywistości polskiej, opierając się na chrześcijańskiej koncepcji człowieka i świata, ujętej w nauczaniu Kościoła rzymskokatolickiego oraz zgodnie z polską tradycją narodową.

## Bądźmy tam razem

**DIECEZJA.** – 29 grudnia 2009 r. dziesiątki tysięcy młodych ludzi z całej Europy spotkają się na 32. Europejskim Spotkaniu Młodych w Poznaniu – mówi ks. Andrzej Zaniewski, diecezjalny duszpasterz młodzieży. – Korzystając z tego, że spotkanie w tym roku odbywa się w Polsce, chciałbym zaprosić młodzież do uczestniczenia w nim. W różnych zakątkach diecezji już teraz trwają duchowe przygotowania. Punkty przygotowań znajdują się

w Słupsku (ks. Andrzej Pawłowski, tel. 0602 385 362; Justyna Pietrzak, tel. 0516 789 290); Trzciance (Małgorzata Grzyb, tel. 0506 125 239); Szczecinku (ks. Tomasz Roda, tel. 0784 049 849); Kołobrzegu (ks. Piotr Subocz, tel. 0608 055 346); Koszalinie (ks. Andrzej Zaniewski, tel. 0501 014 614); Pile (ks. Przemysław Gracek, tel. 0606 307 500); Sławnie (ks. Emil Siemaszko, tel. 059 810 70 39); Białogard (ks. Marcin Piotrowski tel. 0508995085).

## Zapachniało Nowym Orleanem

**KOSZALIN.** V Hanza Jazz Festiwal już za nami. Przez kilka dni w różnych miejscach miastach można było posłuchać dobrej jazzowej muzyki na żywo. W tym samym czasie trwały warsztaty, podczas których młodzi muzycy uczyli się od najlepszych. Zajęcia prowadziła m.in. Krystyna Prońko. Festiwal zakończył się koncertem, w czasie którego kadra profesorska zagrała i zaśpiewała wraz z uczniami.



## Nowy sztandar

**DRZONÓW.** – Fajnie, że mamy takiego patrona i supersztandar – twierdzi Sandra Łączkowska, piątoklasistka. 27.10 w uroczystości nadania imienia Mieszka I szkole podstawowej w Drzonowie wzięli udział bp Edward Dajczak, władze samorządowe, emerytowani nauczyciele i mieszkańcy wsi. – Drzewo potrzebuje mocnych korzeni, by rosnąć i rozwijać się.

Wy, mając takiego patrona, macie je bardzo mocne – powiedział ordynariusz, komentując wybór patrona. Po Mszy św. dzieci podczas programu artystycznego przedstawiły zasługi księcia z dynastii Piastów. W szkole wprowadzono też zasadę, że 25. dnia każdego miesiąca, symbolizującego dzień śmierci Mieszka I, nauczycielom nie wolno stawiać ocen niedostatecznych.



**Biskup Edward Dajczak poświęcił sztandar szkoły im. Mieszka I**

## Honorowy Obywatel

**KOSZALIN.** Mirosław Mikietyński, prezydent Koszalina, został honorowym obywatelem Koszalina. Z wnioskiem w tej sprawie wystąpił Bogdan Gutkowski, prezes Stowarzyszenia Teatru Propozycji Dialog. Zarząd Stowarzyszenia w Koszalinie swój wniosek uzasadniał zasługami i osiągnięciami na rzecz miasta, za to, „że samorządowiec pozostał w Koszalinie i poświęcił miastu swoją karierę zawodową i najbardziej twórcze lata życia”. Wniosek poparły też m.in. Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych „Ikar” oraz Senat Politechniki Koszalińskiej. Przeciwni temu pomysłowi byli radni Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Sprzeciw w ich imieniu wyraził radny Mieczysław Załuski. – Uplywa druga kadencja rządów prezydenta. Nie widzimy szczególnych dokonań, które zasługiwałyby na takie wyróżnienie – mówił. – Nie widzimy uzasadnienia dla takiej decyzji. Dlatego jesteśmy przeciwni. – Jestem wzruszony. To dla mnie największy zaszczyt i honor – mówił wyróżniony



**Mirosław Mikietyński sprawuje urząd prezydenta drugą kadencję**

prezydent. – I swego rodzaju łaska. Honorowymi Obywatelami Koszalina są także Jan Paweł II, kardynał nominat Ignacy Jeż i Marek Kamiński, podróżnik.

**GOŚĆ KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKI**

koszalin@goscniedelny.pl

ADRES REDAKCJI: 75-256 Koszalin  
ul. Stoczniewców 11-13

TELEFON 094 341 03 14

REDAGUJĄ: ks. Dariusz Jaślarz

– dyrektor oddziału,  
Julia Markowska, Karolina Pawłowska

## Uzbierali ponad 70 tysięcy Hospicjum to też życie

Różnica między najmłodszą i najstarszą wolontariuszką koszalińskiego hospicjum wynosiła 70 lat. Różne pokolenia dobrych ludzi pracą i datkami wsparło tę wyjątkową placówkę.

Pierwszego listopada wolontariusze na cmentarzach w Koszalinie, Mielnie i Sianowie zbierali datki na koszalińskie hospicjum. Tradycyjnie już kwota, którą uzbierali, przewyższyła tę sprzed roku.

– Jest zimno, ale tylu ludzi wciąż wrzuca nam coś do puszek, że nie mamy czasu zmarznąć – mówi Tomek, licealista. – Szczególnie wspierają nas ludzie, którzy mieli już coś wspólnego z hospicjum.

W tym roku po raz pierwszy wrzucający do puszek byli obdarowywani specjalnymi naklejkami. Rzadko kiedy można było spotkać kogoś, kto ich nie miał. W czasie Mszy św. na koszalińskim cmentarzu bp Krzysztof Zadarko podziękował wszystkim, którzy wsparli akcję, a także tym, którzy mieli odwagę wyciągnąć rękę po pomoc.



ZDJĘCIA JULIA MARKOWSKA

W szczecineckim kościele Mariackim nikomu nie przyszło do głowy, by robić psikusy czy przebierać się za demony. **Zamiast świętować Halloween, spotkali się z Panem Jezusem i świętymi.**

Obchodzenie uroczystości Wszystkich Świętych kieruje nasz wzrok ku niebu – mówi ks. Dawid Hamrol, jeden z organizatorów spotkania. – Choć świat próbuje nam pokazać, że wszystko, co się z człowiekiem wiąże, ma swoje miejsce na ziemi. A to jest nieprawda, bo ostatecznym celem człowieka jest Pan Bóg i niebo. Przez skierowanie wzroku na świętych, my wchodzimy w rzeczywistość ważniejszą i lepszą.

Spotkanie rozpoczęło się od zawiązania wspólnoty i spowiedzi świętej. Do konfesjonałów ustawiały się długie kolejki penitentów, którzy chcieli tego dnia faktycznie spotkać się z Panem Bogiem. W czasie Mszy św. o. Janusz Jędrzyzko, pustelnik z Góry Polanowskiej, w płomiennym kazaniu przekonywał, że święci byli ludźmi z krwi i kości, a śmierć nie jest końcem, tylko przejściem do życia wiecznego.

Po Eucharystii kapłani namaścili wiernych świętymi olejami. Uczestnicy czuwania spotkali się na agapie przygotowanej przez Akcję Katolicką. Spotkanie zakończyło się adoracją połączoną z indywidualnym błogosławieństwem wiernych.

Julia Markowska

## Noc, która zmienia życie Blisko świętych



Przez większą część spotkania kościół Mariacki rozświetlał tylko blask świec. Symbol życia przekazywany był z rąk do rąk



Młodzi ludzie nie żałowali, że ten wieczór spędzili w kościele, a nie na imprezie

### Podarowany bilon zmieścił się w 8 wiadrach

Koszalin 64 172,29 zł  
Sianów 4812,34 zł  
Mielno 1742,70 zł



JULIA MARKOWSKA

### Wolę Jezusa niż Halloween



WOJTEK PAWLAK

– Ta noc zmieniła moje życie. Nie umiem tego dokładnie wytłumaczyć, ale czuję, że tak właśnie jest. Dzięki wyjątkowej liturgii i wspólnocie jestem szczęśliwy, coś się we mnie zmieniło. Dzisiejsze spotkanie było o wiele lepsze niż jakkolwiek impreza. Wolę wybrać Pana Jezusa niż Halloween.



OLA BIELENINIK

– Całkiem inne podejście, inne przeżycie tego, co się dzieje, szczególnie w czasie Eucharystii. Nawet schola śpiewała jakoś inaczej. 31 października zamiast z Halloweenem rzadko kojarzy się ze świętymi i życiem wiecznym. A ja właśnie dzisiaj, dzięki świętemu kazaniu pustelnika, odkryłam wielu świętych.

## Szkoła Adoracji

# Ludzie modlitwy

W tej szkole nie obowiązują podręczniki ani zeszyty, nikt nie sprawdza obecności na comiesięcznych spotkaniach i nie ma ocen za postępy w nauce.

**Jest za to szczere zaangażowanie i radość płynąca ze spotkania.**

Od września w kościele pw. św. Józefa przy koszalińskiej katedrze działa Szkoła Adoracji. W ostatni wtorek miesiąca spotykają się w niej nie tylko ludzie młodzi, choć to do nich głównie kierowane jest zaproszenie.

## Jak się modlić?

Konferencje organizowane są w ramach spotkań koszalińskiej Wspólnoty Emmanuel, ale jak zaznaczają członkowie wspólnoty – wtorkowe spotkania otwarte są dla wszystkich.

– W tym roku jednym z cykli naszych spotkań jest Szkoła Adoracji. Właściwie jest to spotkanie dla każdego chrześcijanina, bo każdy chrześcijanin się modli. A tutaj w prosty i łatwy sposób otrzymujemy kilka wskazówek, jak sobie z tą osobistą modlitwą poradzić – wyjaśnia ideę szkoły Marta Łopátka z koszalińskiego Emmanuela. Każda z konferencji ma pomagać w realizacji głównego zagadnienia – jak się modlić.

Na pierwszym spotkaniu we wrześniu uczniowie szkoły dowiadywali się o tym, jak adorać Jezusa podczas Eucharystii, na kolejnym organizatorzy zaproponowali, by poświęcić nieco uwagi indywidualnemu spotkaniu twarzą w twarz z Jezusem.



Na wtorkowych spotkaniach Emmanuela uczniowie Szkoły Adoracji w teorii i praktyce uczą się, jak dobrze się modlić

Marta Łopátka przygotowująca konferencję zaproponowała jeden ze schematów takiego spotkania z Jezusem w Najświętszym Sakramencie na podstawie ewangelicznego opowiadania o wizycie Jezusa w domu Marii i Marty.

## Jak Marta i Maria

– Nam też się zdarza na modlitwie, jak Marcie, otworzyć szeroko drzwi Jezusowi, zaprosić go do siebie, a potem... dać się ponieść codziennym sprawom. Marta zrobiła jednak w końcu najlepszą rzecz, jaką mogła – przyszła ze swoimi skargami do Pana Jezusa – mówi Marta Łopátka. – Podobnie jest z naszą modlitwą – przychodzimy do Niego i przestawimy nasze sprawy. Jezus nie oczekuje od nas pięknych słów, najpiękniej złożonych zdań, chce nas naturalnych, zwyczajnych. Jest Bogiem, wie wszystko, ale do momentu, do którego nie staniemy przed Nim i nie powiemy o tym, co leży nam na sercu, tak naprawdę nie wpuszczamy

Go do naszych spraw, nie chcemy, żeby zadziałał. I dopiero wtedy Pan Bóg może przemieniać nasze serce.

Podczas spotkań nie brakuje też czasu na praktyczne sprawdzenie tego, co przekazują swoim słuchaczom wykładowcy szkoły. Jest miejsce na osobistą modlitwę i adorację Najświętszego Sakramentu. Zdaniem organizatorów, takie spotkania potrzebne są nie tylko stawiającym pierwsze

kroki na drodze modlitwy, ale również tym, którzy podlegają stałej formacji.

– Nierzadko sama mam problemy z modlitwą, zresztą każdy się wciąż zmienia – raz jest łatwiej, raz trudniej skupić się na rozmowie z Bogiem. Czasami pewne wiadomości trzeba sobie odświeżyć albo dowiedzieć się czegoś zupełnie nowego – argumentuje Marta Łopátka.

**Karolina Pawłowska**

## Zajęcia w Szkole Adoracji

- 24 listopada – „Jak słuchać, co mówi Bóg?”
- 22 grudnia – „Jak modlić się do Boga Ojca?”
- 26 stycznia – „Jak modlić się w pracy i w cierpieniu?”
- 23 lutego – „Jak modlić się z ludźmi i za ludzi?”
- 23 marca – „Jak modlić się do Ducha Świętego?”
- 27 kwietnia – „Jak modlić się z Maryją?”
- 25 maja – „Jak modlić się przy Sercu Jezusa?”

Spotkania Szkoły Adoracji odbywają się w ostatnie wtorki miesiąca o godz. 19.00 w kościele pw. św. Józefa przy katedrze w Koszalinie. Więcej informacji o Wspólnocie Emmanuel można znaleźć na stronie internetowej: [www.koszalin.emmanuel.info.pl](http://www.koszalin.emmanuel.info.pl).

## Po 35. latach od pierwszej oazy

# Aby nabrać sił

Po raz szesnasty 11. listopada członkowie wszystkich gałęzi oazowej rodziny spotkają się na Diecezjalnej Pielgrzymce Ruchu Światło-Życie. **Jak mówią oazowicze – nikogo nie może zabraknąć!**

W tym roku upływa 35 lat od pierwszej oazy wakacyjnej w naszej diecezji. Tegoroczna pielgrzymka będzie zarazem dziękczynieniem za owoce charyzmatu Światło-Życie na naszych ziemiach oraz okazją do dokonania podsumowań i analiz.

Różne gałęzie Ruchu w diecezji skupiają blisko tysiąc pięćset osób – rodziny, dorosłych, młodzież i dzieci.

– To są osoby intensywnie zaangażowane. Są też, ludzie którzy tylko przeszli w którymś momencie przez formację. Mam w swojej bazie danych prawie trzy tysiące osób, które przeszły przez rekolekcje



Na diecezjalnej pielgrzymce spotykają się członkowie wszystkich gałęzi Ruchu

oazowe – dodaje diecezjalny moderator Ruchu Światło-Życie, ks. Zbigniew Woźniak.

Raz w roku spotykają się wszyscy, by nabrać tu sił do dalszej pracy. Jest to także okazja do spotkania dawno niewidzianych przyjaciół, wspólnej modlitwy i poczucia jedności.

– To wielce radosny fenomen, zobaczyć tylu członków żywego Kościoła – mówi diecezjalny moderator Ruchu, ks. Zbigniew Woźniak.

W programie pielgrzymki znajdą się tematyczne spotkania robocze w grupach oraz koncert zespołu „40x30/70” z Wrocławia. Nie zabraknie też czasu na wspólną modlitwę i Eucharystię pod przewodnictwem bp. Krzysztofa Zadarki.

Na prośbę moderatora diecezjalnego bp Edward Dajczak odbarzył wszystkich uczestników tegorocznej pielgrzymki możliwością zyskania odpustu zupełnego.

Miejszem dorocznego świętowania jak co roku będzie Wyższe Seminarium Duchowne w Koszalinie-Wilkowie. Zgłoszenia uczestnictwa w pielgrzymce prosimy kierować do Centrum pocztą elektroniczną na e-mail: [recepja@koszalin.oaza.pl](mailto:recepja@koszalin.oaza.pl) bądź telefonicznie 94 340 98 69 lub 600 604 137.

O tym, jak oaza świętowała, opowiemy Państwu w jednym z najbliższych numerów „Gościa”.

## listy

[list@goscniedzielny.pl](mailto:list@goscniedzielny.pl)



### Musimy pamiętać

Przyznanie Nagród im. Kardynała Nominata Ignacego Jeża było okazją nie tylko do wyróżnienia osób zasłużonych dla naszej diecezji, ale i wspomnień o budowniczym diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej.

Do naszej redakcji przyszło wiele listów, często z bardzo osobistymi wspomnieniami życia hierarchy. Oto fragmenty niektórych:

Dobrze, że przyznawana jest ta nagroda. Jest wielu ludzi, którzy zasługują na wyróżnienie. Ale czy nie za mało mówi się

o Kardynale Nominacie na co dzień? Przez ostatnie lata jego życia media, współpracownicy przedstawiali go jako człowieka, którego najważniejszą zaletą był uśmiech i opowiadanie anegdot. A przecież to był człowiek, który zbudował naszą diecezję, od podstaw. I to w czasach, gdy nic nie było łatwe. Człowiek, który swoim życiem udowodnił, co to znaczy być człowiekiem i umieć wybaczyć.

**Hanna Kowalczyk**

Zaskoczeni przyznana nam Nagrodą im. Kardynała Ignacego

Jeża chcielibyśmy podziękować, za pośrednictwem redakcji „Gościa Niedzielnego” Szanownym Członkom Kapituły za tak wyjątkowe wyróżnienie. Jesteśmy wdzięczni inicjatorom przyznawania tej nagrody, jako sposobu uczczenia jego życia, pamięci i dokonań. Mamy nadzieję, że dzięki niej nie wygaśnie ani modlitewna łączność, ani pamięć o Budowniczym naszej diecezji. Życie pędzi naprzód – nowe pokolenie rosną, nasza „stara kadra” coraz prędzej przenosi się do wiecznego etapu człowieczego bytu. Przyjaciele i świadkowie naszego życia

odchodzą. Dlatego mamy obowiązek pamiętać o tych, którzy naszą tożsamość tworzyli i motywowali nas do bycia lepszymi. Dzięki Ci, Księżo Kardynale Ignacy, za pełne zaufanie, za możliwość 33-letniego dojrzewania duchowego i działania społecznego pod Twoją ojcowską – serdeczną, chociaż bardzo surową opieką. Za pogłębianie świadomości i odpowiedzialności nas, katolików, członków Kościoła Chrystusowego, za szerzenie Dobrej Nowiny, za „Radość w ewangelicznej Nadziei”.

**Gabriela i Andrzej Cwojdzinscy**

# Poślubione Jezuso



**POWOŁANIA.** Nie latają 30 centymetrów nad ziemią i nie noszą aureoli. Mają swoje problemy, czasem się zdenerwiają, czasem zwątpią. Jednego są pewne: **chcą oddać życie Panu Bogu.**

tekst i zdjęcia

**JULIA MARKOWSKA**

jmarkowska@goscniedzielny.pl

**M**ieszkają w różnych miejscowościach, mają przyjaciół, znajomych, stałą pracę.

Agnieszka, Kazimiera, Jadwiga – to pierwsze w historii naszej diecezji kandydatki do stanu dziewic konsekrowanych. Chcą postawić całe swoje życie na Pana Boga, jednocześnie pozostając w świecie. Rezygnują z założenia rodziny, urodzenia dzieci. Najprawdopodobniej już w czerwcu złożą przed biskupem Edwardem

Dajczakiem uroczysty ślub czystości.

– Myślałam o pójściu do zakonu, ale zdaje się, że bardziej było to pragnienie moje niż Pana Boga. Wychowana w Ruchu Światło-Życie bardzo często zastanawiałam się nad swoim powołaniem. Przez dwa lata doświadczyłam wspólnoty, ale to nie było to, nie byłam do końca szczęśliwa – mówi Kazimiera. – Pan Bóg wskazał mi inną drogę.

Inspiracją okazał się... internet. Bardzo często, jako nauczycielka religii, szuka piosenki czy melodii w sieci. Na stronie „Mocni w duchu” wśród zdjęć trafia na folder

„Konsekracja kierowniczkki zespołu Ingi Pozorskiej”. Piękne fotografie z linkiem do informacji na temat dziewictwa konsekrowanego.

– Znalazłam to, czego szukałam przez wiele lat – wspomina Kazimiera.

Pisze list do biskupa. Pyta o dziewictwo konsekrowane w naszej diecezji. Jest jedną z trzech kobiet, które deklarują, że to ich powołanie.

**Zakon to nie dla mnie**

Jadwiga: – Kiedy w Rzymie w 1978 r. trwa konklawe, pół żartem modłę się „Panie Boże, jeżeli polski kardynał zostanie

**Dni skupienia są okazją do wspólnego odnajdywania odpowiedzi na trudne pytania**

papieżem, to ofiaruję Tobie moje marzenia o dzieciach i rodzinie, i pójdę do zakonu”.

– Po Mszy św. spotykam ludzi, którzy cieszą się, tańczą. Okazuje się, że kard. Wojtyła został papieżem. Jestem jak sparaliżowana. „No i co teraz, Panie Jezu, ze mną będzie?”

Wymyśla warunki: zakon bezhabitowy, żeby strojem nie zwracała na siebie uwagi. Najlepiej niech to będzie wspólnota, której jeszcze nikt nie założył. Próbuje iść swoją drogą. Gdziekolwiek nie skręci, zawsze trafiała na Pana Boga – pełnego miłości i poczucia humoru.

Agnieszka, absolwentka teologii, uczy religii w gimnazjum. Ona również przez wiele lat poszukuje miejsca w Kościele.

## wi

W szkole średniej przechodzi formację w Ruchu Światło-Życie. Myśli o życiu zakonnym. Poznaje różne zgromadzenia. To nie to. Coraz wyraźniej czuje, że ma być w diecezji. I dla diecezji. Lubi, potrzebuje być wśród ludzi. Chce poświęcić całe życie dla Pana Boga w rodzinnym Kościele lokalnym.

### Trening czyni mistrza

– Zdaję sobie sprawę, że to, na co się decydujemy, może być niezrozumiałe. Ale nie jest to na pewno ucieczka od seksualności czy człowieczeństwa. Wymaga to trochę większej dojrzałości. Po prostu rezygnujemy z czegoś ważnego na rzecz czegoś głębszego – mówi Agnieszka. – To droga wymagania od siebie, ale w wielu sytuacjach – chociażby zawodów sportowych – każdy, kto się do czegoś przykłada, musi od siebie wymagać, aby mieć wyniki. Tak samo jest z życiem duchowym.

– Konsekracja będzie dla mnie momentem ostatecznego zaślubienia z Chrystusem. Byciem z Nim, dla Niego każdego dnia – podkreśla Kazimiera. – Zewnętrznie nic się praktycznie nie zmienia, ale duchowo wiele rzeczy będzie wyglądać zupełnie inaczej. Już teraz, podczas formacji, widzę, jak się zmieniam.

Po zaślubinach kobiety będą prowadzić taki sam tryb życia jak dotychczas.



Trzy zwykłe kobiety jako swojego oblubieńca wybrały Jezusa Chrystusa. Roczną formację traktują jak narzeczeństwo

– Modlimy się liturgią godzin, w razie możliwości uczestniczymy codziennie w Eucharystii. Chodzimy do pracy i normalnie żyjemy – mówi Kazimiera.

– Jeździmy na rekolekcje, mamy stałych spowiedników i przewodników duchowych. Konsekracja nie będzie na pewno końcem naszej formacji, ona będzie trwała

przez całe życie. Bardzo ważne są dla mnie spotkania z kobietami, które wybrały taką samą drogę życiową. Wspieramy się jak w gronie przyjaciół – mówi Agnieszka.

### Pytania

Kandydatki nie informują od razu „całego świata” o swojej decyzji. Najpierw chcą zawiadomić najbliższych. Przyjaciele i rodzina nie od razu rozumieją, co to znaczy być dziewicą konsekrowaną. Zdziwienie, zdarzają się dziwne uśmieszki. Trzeba tłumaczyć. Spokojnie i rzeczowo. Wtedy popierają wybór.

Same potrzebują spokoju i czasu na solidne przygotowanie się do konsekracji. Formacji. W czasie przygotowań szczególnie często pojawiają się pytania o siły na rezygnację z macierzyństwa, samotność i czystość.

– Pojawiają się dylematy. Trzeba będzie się z nimi zmierzyć – tłumaczy Agnieszka. – Ale takie same rozważania mają miejsce w małżeństwie czy kapłaństwie. Bo wiążą się z wyborem drogi i rezygnacją z konkretnych rzeczy.

– Świętość ciała najczęściej jest prostsza do zachowania niż świętość duszy. Choć obie są od siebie zależne. Jeżeli chce się budować czystość fizyczną dla samej czystości, to ona się nie ostoi. Natomiast jeśli będzie odpowiedzią miłości na miłość Pana Boga, to wtedy ma szansę przetrwać – mówi Agnieszka. – Boję się nie tyle samotności, co osamotnienia. Na swoją samotność, którą ofiarowuję Jezusowi, świadomie się decyduję. Ale muszę uważać, by nie zrezygnować z więzi przyjacielskich, by nie oddalać się od ludzi – podkreśla. ■

## Dziewice konsekrowane

Dokumenty z II wieku wykazują, że w gminach chrześcijańskich spotykano niewiasty – dziewice, które prowadziły głębsze życie duchowe, poświęcone modlitwie, ascezie i dobrym uczynom. Zamieszkiwały one razem lub osobno i pozostawały pod duchowym kierownictwem biskupów. Liczba dziewic poświęconych Bogu wzrastała, w IV wieku w Konstantynopolu było ich ponad tysiąc. Coraz częściej tworzyły wspólnoty mieszkające w klasztorach. W wyniku przeobrażeń form życia duchowego w Kościele, starożytna konsekracja dziewic została przejęta w okresie średniowiecza przez monasterium żeńskie. W ten sposób konsekracja ze swego stanu świeckiego przekształciła się w obrzęd monastyczny. Sobór Watykański II zalecił odnowienie konsekracji dziewic i zarazem przywrócić go historycznie prawowitym właścicielkom, czyli kobietom świeckim.

## Pragnęły i prosiły



Ks. KRZYSZTOF WŁODARCZYK, ODPOWIEDZIALNY ZA PRZYGOTOWANIE PAŃ DO STANU DZIEWIC

– Decyzja o rozpoczęciu formacji kandydatek do stanu dziewic konsekrowanych w diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej była odpowiedzią na oddolne prośby kobiet, które chciały wybrać tę drogę. Niezależnie

od siebie poprosiły o to bp. Edwarda Dajczaka. Te panie nie wstąpią do żadnego zakonu czy wspólnoty. Będą żyć według rad ewangelicznych, w zwykłym świecie, samodzielnie zarabiając na swoje utrzymanie. Ich bezpośrednim przełożonym będzie biskup diecezjalny. Na jego też prośbę kobiety mogą włączyć się w życie apostołskie. Obecnie prowadzimy program formacyjny. Po wspólnie przeżytych ogólnopolskich rekolekcjach kandydatki do stanu dziewic konsekrowanych spotykają się podczas dni skupienia.

## Wolontariusze wspominają SKC w Podczelu



### Warsztaty integrują młodych pomocników

Pod koniec października wolontariusze szkolnych kół Caritas wraz z opiekunami przyjechali do Podczelu na **warsztaty drugiego stopnia pod hasłem „Miłosierny Samarytanin”**.

Warsztaty poprowadził ks. Norbert Kwieciński. Młodzi ludzie uczyli się bycia miłosiernym w swoim codziennym szkolnym i rodzinnym życiu. Ewelina Rutkowska, Kornelia Klimczuk i Alicja Zdziech, gimnazjalistki ze Słupska, przygotowały ciekawe konkursy dla swoich młodszych koleżanek i kolegów.

Czas wolny wykorzystaliśmy na spacer nad morzem. Warsztaty były, oprócz formacji, okazją do integracji uczniów z różnych środowisk, nauką samodzielności i poznawania pięknych zakątków ziemi ojczystej. Za co serdecznie organizatorom dziękujemy.

**Jadwiga Grugel**  
KATECHETKA

## Bezpłatny telefon dla bezdomnych Wystarczy zadzwonić

Wojewódzkie Centrum Zarządzania Kryzysowego uruchomiło zimową infolinię

Każdy, kto zauważy osobę potrzebującą pomocy, może zadzwonić pod całodobowy, bezpłatny numer 0-800-170-010. Pod tym telefonem pracownicy Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego przyjmują zgłoszenia o osobach bezdomnych i kierują do potrzebujących

odpowiednie służby (pogotowie ratunkowe, policja, straż miejska). Pracownicy ZUW przygotowali także informatory adresowe o placówkach na terenie województwa, świadczących pomoc osobom bezdomnym w okresie zimy. Informatory wysyłane są do jednostek samorządowych oraz wszelkich instytucji, które udzielają pomocy osobom bezdomnym, np. pogotowia ratunkowego, policji, straży pożarnej. ■

### Fani krasnali przekonywali, że pochodzą one ze Słupska

## Święto Krasnali

Ponad 30 skrzatów i ich miłośnicy przybyli na Święto Krasnali do Teatru Lalki Țęcza.

Po raz piąty odbyły się tam wybory najpiękniejszych krasnali, dla których przygotowano książeczki o teatrze, zaproszenia na spektakle i laleczki. Celem święta jest umocnienie tezy, że krasnoludki pochodzą ze Słupska.

Pierwszy ich dzieje opisał Franciszek Fenikowski w „Legendzie o słupskich krasnietach”. Szescioro krasnali otrzymało nagrody, a wszystkie inne wyróżnienia i upominki. ■



### Słupskie krasnale zostały nagrodzone za swój trud

## zaproszenia

### Marsz Niepodległości

**POŁCZYŃ-ZDRÓJ.** „Polacy – Niemcy – Żydzi na Ziemi Połczyńskiej i w Republice Popielewskiej” – pod tym hasłem **10 listopada** wyruszy kolejny Marsz Niepodległości, którym mieszkańcy Połczyń-Zdroju i okolic chcą uczcić 91. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę.

– Celem marszu jest budowanie wśród uczestników poczucia wspólnoty narodowej i zakorzenienia w historii Połczyń-Zdroju i okolic oraz poszanowanie tradycji

innych narodów i wyznań tworzących lokalną historię – informuje organizator przedsięwzięcia Bogusław Ogorzałek.

Uczestnicy marszu wyruszą o godz. 17.00 z boiska szkolnego przy ul. Staszica 6. Potem odmówią kadisz za zamordowanego przez bojówkarzy SA przedwojennego mieszkańca miasta dr. Leo Levy'ego. W Popielewie będą wspominać postać Ewolda von Kleista, współorganizatora zamachu na Hitlera, straconego 9 kwietnia 1945 r. Przekroczą symboliczną granicę enklawy polskiej w latach 1668–1817

na Bliskiej Strudze i zapalą znicze na żydowskim cmentarzu w Popielewie. Po drodze organizatorzy przewidują jeszcze ognisko w Ogronie. Marsz zakończy się około godz. 23.30 przy pomniku biskupów Erazma Manteuffla i Ignacego Jeża.

### Spotkanie z aktorem

**ŚWIDWIN.** Świdwiński Ośrodek Kultury, parafia św. Michała Archanioła w Świdwinie oraz redakcja „Głosu Karmelu” zapraszają na spotkanie z Adamem

Woronowiczem, aktorem teatru powszechnego, odtwórcą głównej roli w filmie „Wolność jest w nas”, ukazującym postać ks. Jerzego Popiełuszki. Spotkanie odbędzie się w sali widowiskowej świdwińskiego zamku w środę **11 listopada o 14.00**. O godz. 17.00 w kościele pw. św. Michała Archanioła zostanie odprawiona Msza św., po której nastąpi złożenie kwiatów i zapalenie zniczy pod pomnikiem ks. Jerzego Popiełuszki. Patronat medialny nad przedsięwzięciem objęła redakcja „Gościa Koszalińsko-Kołobrzieskiego”. ■